

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 15, lipiec 2017 13:42

Bernadeta Skóbel

Odśloni: 2033

---

Kukiz'15 skierował do Sejmu projekt ustawy przewidujący wprowadzenie dla wszystkich podatników kwoty zmniejszającej podatek w wysokości 5481,18 zł. W uzasadnieniu projektodawcy wskazali, że kwota wolna od podatku dla posłów i senatorów wynosi 30 451 zł, a projekt ustawy ma zmierzać do zniesienia nierówności poprzez ustanowienie równej kwoty wolnej dla obywateli oraz posłów i senatorów. Sami projektodawcy wskazali, że pomysł ten będzie kosztował samorządy 25 mld złotych.

Suma ubytków dochodów budżetu państwa i budżetu JST ma wynieść 50 mld złotych.

W celu pokrycia straty po stronie sektora finansów publicznych wnioskodawca proponuje:

- przeniesienie środków z Funduszu Pracy, co oznacza oszczędności w wysokości 12 mld zł (w ocenie projektodawców funkcja Funduszu Pracy, utworzonego ponownie po 1989 r. wyczerpała się wraz ze zmianami na rynku pracy, natomiast szkolenia finansowane z Funduszy Pracy nie przynoszą oczekiwanych efektów),
- zmniejszenie poziomu odliczenia od podatku dochodowego składki opłacanej na NFZ z 7,75% podstawy wymiaru składki do 5% podstawy wymiaru, co zaowocuje dodatkowymi 19 miliardami zł po stronie sektora finansów publicznych,
- pokrycie brakujących 19 mld zł z uszczelnienia podatku VAT i CIT oraz ze wzrostu podstawy opodatkowania podatkiem VAT związanej ze wzrostem konsumpcji.

Abstrahując od pomysłów zmniejszenia odliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, co również będzie miało negatywny wpływ na sytuację w służbie zdrowia w tym w podmiotach prowadzonych przez samorządy, pozostałe wskazane źródła nie przysporzą dochodów samorządom.

Inicjatywa o której piszemy trudno odebrać inaczej jak swoistą manifestację mającą na celu zwrócenie uwagi na wysokość przysługującej posłom i senatorom kwoty wolnej od podatku.

Lepiej jednak, żeby tego typu propozycje się nie pojawiały. Ewentualne wejście w życie ustawy miałyby dalej idące skutki niż po prostu utrata dochodów. Dla przykładu konsekwencją byłoby uniemożliwienie prowadzenia przez samorządy inwestycji, poprawiających standard życia mieszkańców na miarę XXI wieku. Skutki zmniejszenia inwestycji odczułaby cała branża budowlana. Brak dochodów to również ograniczone możliwości pozyskiwania środków unijnych. Obywatele nawet jeżeli odczuliby korzyści związane ze zmniejszeniem obciążeń podatkowych równie szybko odczuliby negatywne skutki wejścia w życie ustawy.